

SNWW

113

4/13

o rozprawę główną.

Dnia 9 października 1944 r.



oświadczenia w sprawie w sprawie H. W. i
Tadeusza.

p. A. Detkowi i dn. 31. 8. 1944 r.

Obecni:

H. J. G. G. G.

40

Przewodniczący: H. J. G. G.

Ławnicy: K. S. S.

Prokurator: P. S. S.

Protokolant: H. O. S.

Wywołano sprawę o godz. 10 min. 30.

Rozprawa odbyła się jaśnie

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny:

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony: Stanisław Skarżyński
Tadeusz z abn ad. Sobczyński ustanowiony
w sprawie



rdzam

19

(bo)

Ze stron mezuanych na rozprawie nie stawili się

Sygn. akt

IV 1 K 444/51.

-1-

Protokół rozprawy głównej.

Dnia

9 października 1944 r.

IPN
BWA
Warszawa

Sąd

Apelacyjny
Okregowy

Najwyższy dla woj. warszawskiego i W-wie

Sprawa

Skarzynskiego Tadeusza.

oskarżony

ego z aut. 1 p. 2. Dekretu z dn. 31. 8. 1944 r.

Obecni:

Przewodniczący

Edna Hoj. A. Górski

Sędziowie:

H. Rembiewski

Ławnicy:

K. Sajko

Prokurator

P. Maricki

Protokolant

H. Olszewski

Wywołano sprawę o godz.

10 min. 30.

Rozprawa odbyła się jawnie

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny)

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony)

stawił się Skarzynski

Tadeusz z adw. soborystkim ustanowionym
u sprawy

IPN
BWA
Warszawa

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 81 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie, mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczna; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich imię); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R. K. U.; order i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

IPN
BUIAD
Warszawa

Skarżony: Tadeusz personalia jak w śledztwie k. 3
7 oddz. sek. por. - żonaty 2-je dzieci l. 7 i 9
mieszka - praca w M. Stal. bez majątku
ojciec niebian - niekarany.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem:

Anna

IPN
BUIAD
Warszawa

Pokrymickiej brak dozwolenia dozwolenia pozwania

W tym miejscu pojawił się świadek Anna
Pokrymicka.

IPN
BUIAD
Warszawa

osk. Skurzyński Tadeusz nie przyznaje się do
 zamuszenia mi cyru i zyskaniem
 Horasi okupacji niemieckiej mieszkaniem
 we wsi Nowiny gm. i par. Radzymin. Wiesz
 Nowiny jest oddalona od Radzymina około
 1 km. Sobotyem wsi Nowiny i Helenów był
 Przybysz Stanisław. W r. 1936 ożenił się
 z córką Filipowicza Franciszka i w czasie
 okupacji mieszkaniem u teścia. W tym
 samym domu mieszkał mój ówczesny brat
 Filipowicz Feliks. Jesienią 1943 r. na polu
 Franciszka Filipowicza rozmieszczone było
 Pole to było oddalone od Helenowa około 200 m.
 Opatkiem mnie pracował na tym polu
 Filipowicz Feliks i mój teści Filipowicz
 Franciszek. Również na tym polu pracował
 brat Jędrzejewski Franciszek, który pracował
 u mego teścia. Jędrzejewski był wtedy chory
 i wyszedł ze szpitala i był około lat 40-tych.
 Pod koniec 1945 r. Jędrzejewski zmarł prawdopodobnie
 na ptaka. Około 50 m. od nas
 pracował na swoim polu Soboty gromady
 Helenów i Nowiny Przybysz Stanisław.
 Ponadto nikt tam i w pobliżu nie był
 i na polu nikt nie pracował. Horasi
 od czasu pracowali na tym polu i w pobliżu

IPN
BIAŁO
WOLNO

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że ~~ma~~ mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali: *Zarnacram, że te żydowski wysysy widzieli
Jednejewski pośredniat, że żydowski wychodzą
z malin. Przybysz karat ich tapai. Żydowski
te zacetę uciukał. Na polecenie Przybysza
Jednejewski ich tapai. Gdy Jednejewski
przyprowadził żydowski do Przybysza.
Przybysz przyknął do mnie, skrzyknął
wskazując ci jako sattyś żebyś do mnie poszedł.
Ja poszedłem na pole sattyśa. Gdy ja przypro-
wadziłem do Przybysza ten żydowski konia z ~~wozą~~
i zwiózł od żydowski dwa ternoorki konia i
i karat je prowadził do siebie. Zarnacram*

IPN
BIAŁO
WOLNO

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie

zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków: *gdy ja przyprowadziłem
do Przybysza do Przybysza na jego wezwanie
on mnie mnie mówił. W tym miejscu osk.
wyjaśnienia, że Przybysz karat mi i si z karat
z żydowskimi na jego podwórko do zsi Helenów.
Razem z Jednejewskim i z Przybyszem oraz
dwoma żydowskimi zacetem na podwórko
Przybysza. Na podwórku sattyśa, Przybysz
karat żydowskim usiąść na dnerie a sam
zaprowadził konia do stajni. W tym
czasie gdy Przybysz zaprowadził konia*

IPN
BIAŁO
WOLNO

Po około 5 minutach gdyśmy przyprowadzili
żydówki na podwórko sotyse najechał
samochód z którego wysiadło dwóch żandarmów
którzy przyszedli na podwórko i zaczęli
z sotysem rozmawiać po niemiecku i on
zskarał ręką w kierunku żydówek.
Następnie zabrali żandarmi obie żydówki
na samochód i pojechali w stronę Kraozewa.
Zapamiętam abym te żydówki gonił w polu
gdy wyszły z malin. Tak jak również zapamię-
tam abym gonił żydówki uciekające z
podwórka, żydówki nie uciekały. To się z
żydówkami stało nie wiem. Zapamiętam, że
w tej sprawie byłem świadkiem a Przybysz
Stanisław był oskarżony o życie tych samych
żydówek. Zermari z Sądzie jednak nie użyłem
i samochodów opuszczeniem Sądzie góry?
zrobiło mi się niedobrze. Po zwolnieniu
mieszkałem w Mosinach. Stwierzyłem w
miliacji. Na skutek choroby zostałem
człowiekiem. Po zwolnieniu mnie z miliacji
pracowałem na kuczkach, następnie
pracowałem w Mosborstach do czasu
aresztowania mnie to jest do dnia 4.V. 1951r.
Mama żydówka miała około 10 lat, starsza
około 30 lat. Był one przychodzący do mi

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali:

przyjechał do mnie Konno Przybysz i chciał ze mną na osobności porozmawiać. Ja pośredniłem, że niechcę na osobności rozmawiać i poszedł ze mną do domu. Przy rozmowie była obecna żona matka i żona. Przybysz pośrednił, że przyśreśli w sprawie zeznania jakie ja złożyłem w Radymnie na milicji. Ja pośredniłem że nie byłem chociaż już zeznania złożyłem, pośredniłem, że byłem w innej sprawie. Rozmawiałem, że mi nakazano na milicji aby nie nie mówić. W końcu

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie

zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

przyrzeczeniem się Przybyszowi, że zeznałem i pośredniłem że nie z tego nie będzie, zaś Przybyszowski pośrednił że zezna na milicji, że ani na polu, ani na podwórku nie byłem. Ja zdecydowałem nie mówić Przybyszowi żeby mnie abieźzał, zresztą Przybysz na drugi dzień został aresztowany. Przybysz pośrednił, że będzie rozmawiać tak żeby z tego nie nie było. Ja mam na utrzymaniu dwóch dzieci 5 i 9 lat i jestem chory na płuca.

IPN
BIURO
Warszawa

43

Prokurator wnosi odroczenie do wtorej
sprawy, sprawy Stanisława Prybyśza
Nr. II. 1K. 44/51.

Obrońca przychyła się do wniosku Prokuratora.

Sąd postanowił dotychczas do wtorej
sprawy sprawy Prybyśza Stanisława
Nr. alt. 1K. 44/51.

Sz. Abramowski i Władysław L. 51. robotnik zam. Helenów aby
w czasie okupacji niemieckiej mieszkaniem
w Helenowie pow. radyminińskiego. Nr. 1945
jesienią byłem na swojej działce obok sz. Helenów.
Obok mojej działki były działki pola - Filipowicza
i Prybyśza. W pewnym momencie ustyszaniem
kryk i widziałem jak Skarzynski i Jedzejewski
szli wraz z żydówkami (dwoje i matka). Widziałem
kryk „prusi”. Jedzejewski i Skarzynski
z żydówkami przechodzili w pobliżu mojej działki
z odległości około 30m. Gdy ja rygladnołem
z odległości około 30m. oni byli już odlewnie

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że ^{IPN} ~~musi~~ ^{może} mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

„Krzaki i obserwantem dokąd poszli i gdzie poszli. Zauważam, że gdy ja uszedłem z Krzaki Przybysz został na dracie. Twierdzą stanowczo, że Przybysz nie siedzi z żydówkami. Styszałem od ludzi, że Skarzynski i Jedrejewski oddali ich do Niemców. Ludzie powiedzieli, że żydowski zostali, ^{odprowadzone} oddane do Przybysza, ^{zaprocedowane} że nadzreśli przenieć samochód z rękami i mieli ich rabraci. Pusi styszałem krzyk, był to głos żydowski.”

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

„Ja nie wiedziałem gdzie żydowski zostali zaprowadzone.”

Obrońca zadał pytanie świadkowi, czy wiedział, że należy donieść o tem do władzy jeśli ktoś w czasie okupacji zabrał żydów.

Przewodniczący uchylił to pytanie.

sz. Stronowski Jan l. 29. rolnik zam. Helenów - obcy.

W czasie okupacji niemieckiej mieszkaniem
ze sz. Helenów. Na 1943 jesienią byłem na
swoim polu obok pola Przybysza i Filipowicza
Kiedziatem, że obok mnie na swoim polu
pracowali Filipowicz i Skarzynski. W pewnym
momencie zauważyłem jak Filipowicz zaczął
rozmawiać z Przybyszem. I malim wyszły
dwie żydówki. Za żydówkami pobiegł
Skarzynski i Jednejewski. Żydówki zaczęły
uciekac. Jednejewski i Skarzynski zapro-
wadzili żydówki do sotyśa. Winnicy zauważyłem
jak szli u stromą Helenowa. Przybysz został
na polu. I domu do pola Przybyszewskiego
będzie około 200m. Co się dalej stało z
żydówkami nie wiem. Nie słyszałem żeby
ktoś krzychał puścić. Przybysz był odemnie
oddalony około 150m. Kiedziatem, że
u tym czasie u Filipowicza past krowy
pastuch Stasiak. Kiedziatem, że kobiety
użyte przez osk. Skarzynskiego i Jednejewskiego
są żydówki. Żydówki znatem z Kotomina
mógł jej być szeń, nazywał się Baruch.
W czasie okupacji kiedziatem też są żydówki
u Helenowie. Kto pierwszy wpaść żydówek
nie wiem. Jednejewski ze Skarzynskim

IPN
BUJAD
Warszawa

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli, po tali:

że radnego Jana Aronowskiego ani H. Tadeusza
na polu nie było.

Św. Aronowski Jan Adolfin cięgu zeznaje:
na pytanie obrońcy wyjaśnia, że nie
pamięta na czym krocy się pały.
czy na dyktu czy na ugonie.

IPN
BUJAD
Warszawa

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie
zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

IPN
BUJAD
Warszawa

is. Przedsiębiorstwo 26. betoniarzom Helenowi - oby.
 Horasi okupacji niemieckiej mieszkającym
 w Helenowie. W 1943 jesienią, średnio
 po mleko, zawazanym jak osk. my
 skarzynski i Jedrejowski wzięli się z
 kobietą i dzieckiem. Na podwórku Przybysza
 zawazanym Hesią Przybysza Secura
 Jana. Przybysza nie widziałem ani na
 podwórku ani u którego tych kobiet, które były
 na podwórku. Gdy już zdecydowałem się
 Przybysza, zabrawszy z tamtego
 mleko widziałem jak osk. skarzynski
 i Jedrejowski przyprowadzili żydówkę.
 Żydówka ta była z Katowina. Widziałem
 że córka tej żydówki ptakata. Gdy wychodziłem
 z domu Przybysza ustyszałem warkot
 samochodu, skrytem to mleko. Niemcy
 pytali się mnie czy jest coś w domu
 pośredni, że nie ma. Na podwórku
 przystali żydówki i andarmosi. Andarmosi
 kryli się żeby przystać Przybysza. Skarzynski
 stwierdził, że Przybysza jest z polu, a byłem
 wtedy u którego samochodu. Osk. skarzynski
 i Jedrejowski musieli że żydówkę przyprowadzić
 z pola. Po upływie 20 minut przyszedł
 sółtyś i gdy już dochodził do andarmosów
 andarmosi i sółtyś przystali z bronią w ręku

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 293 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali:

Po oddzielnie zandarmami z żydówkami
Prybysz zawiadomił ich, że oni oddali
żydówkę do niemieców. To się stało z żydów-
kami nie wiem.

Osk. Skarzynski dodatkowo wyjaśnia, że s.w.
Czerwysa nie było na podwórku, w tym czasie
kiedy zandarmami zabrali żydówkę.

S.w. Czerwys wyjaśnia, że w tym czasie miał
17 lat. Oprócz Szwura widziałem

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie
zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

podwórku, w czasie gdy przyjechali zandarmami
Stasiaka, który past krowy w tym czasie.
Gdy Prybysz przyszedł z pola, żydówka była już
na samochodzie. Zandarm pobiegł w stronę
drogi, gdzie z tamtąd dochodziły krowy. Zandarm
stał na drodze. Jednocześnie i Skarzynski prowadził
żydówkę. Poprzez widziałem, że żydówka
uciekła.

Pozostałych świadków i biegłych stronu zwolniono od przyrzeczenia. Sad postanowił osobno to

in. Stasiak Jerzy 1.22. robotnik zam. Górki Wielkie oby.
 H. 1943 pracownikiem u Pnyhysa jako
 pastuch H. 1943 jesieni pastem krowy
 na polu obok wsi Helenowa. Na tym samym
 polu był także i Pnyhys i pracował
 Na sąsiednim polu był Skarzynski 16
 Jedrejowski i Filipowicz. Horacie pasienia
 krowi zamarytem jak żydówka wysza z
 malin i szałwii z przeciwną stronę. Wtedy
 Jedrejowski krzyknął sőtysie żydówka,
 sőtys porzucił ich sobie ichie.
 Za żydówką poszedł Skarzynski i Jedrejowski.
 Następnie z łapali ich żydówkę.
 Skarzynski i Jedrejowski porywając
 żydówkę do sőtysa i porzucił sőtysa
 „macie żydówkę”. Sőtys porzucił jeszcze
 ją z łapali to rubeć co chcecie. Ponieważ
 była pora obładowa, sőtys zaczął mi
 zaprowadzić krowy do domu i ja poprowadziłem
 krowy a sőtys został z polu. Osk. Skarzynski
 i Jedrejowski weszli wcześniej na podwórko.
 Ja dogoniłem ich, żydówki uciekały przez
 drzwi od płotu i oni za nią. Była z łapali
 miem ponieważ przedmiotem krowy do obory
 Gdy wreszcie z obory osk. Skarzynski
 i Jedrejowski byli koło samochodu iandar

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron i biegli po kolei:

Co się stało z żydówkami i dziećmi.

Pierwszy soltyś mówił, że Skarżynski i Jednzejewski narobili kłopotu. Ja miałem wtedy 15 rok. Przypominam sobie, że wtedy na podwórku był Czerechys. Na polu w tym dniu widziałem Jana Aronowskiego, zaś Władysława Antonowskiego nie widziałem na polu.

Na polu Władysława Antonowskiego są kraki. Das zastaniał czciowo driatki Jana Aronowskiego. Das nie zastaniał

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przepreczenia oraz odebrał przepreczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

malin patrząc z driatki Jana Aronowskiego

Żydówki pierwszy schwył Jednzejewski i wtedy dobiegł do niego Skarżynski i doprowadzili żydówki do soltyśa.

Jednzejewski biegł za żydówkę szybko a Skarżynski szedł przyspieszonym krokiem. Od miejsca gdzie Skarżynski rozmucał naróż biegł do żydówki około 200 m. Żydówki odwróty od malin około 250 do 300 m. do miejsca zapania.

52. Przybył Stanisław l. 50 rolnik zam. Helenów. oby.
W czasie okupacji niemieckiej mieszkał
w Helenowie, od 1943a. był w sątysem
gromady Helenów. W 1943 w miesim
oratem na swoim polu oddalonym
około 500 m. od jego mieszkania.
Obok mojej działki orat stronoński Jan
i Filiponier Filip z swoim synem Francisz
i z żoną Karżyną i sturzym
Jędrzejewskim. Około godz. 11.00 przed
południem przyszedł do mnie pastuch
Jędrzejewski i powiedział „sątyse” w rasach
matkach jest żydówka. Ja powiedziałem
co ci to przeszkadza, zaraz przyszedłszy
tę do mnie. Filiponier Franciszek powiedział
do mnie „sątyse żydówka trzeba zapalić”
i odstawić, bo ona się straszy a tu jest
przyjeżdżają iandarmi. Jędrzejewski po
dział mi, że niemy mu karali żydów
zapali. Żydówka wyszła z matką i zaczęła
uciekć w stronę srocy, oni ją śladali
i przegrozili do mnie gwałtem, ja z nim
szedł do domu. Ja powiedziałem,
że z nimi i z nią do domu nie pójdę
i żeby ją pusili. Żydówka była z dziećmi
około 10 lat. Osk. Karżyną i Jędrzejewski
odprowadzili żydówkę do srocy. Żydówkę matką

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialność karną za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali:

Żydówkę na moje podwórko, ja zostałam u polu. Około po pół godziny przybieżeli do mnie syn i powiedział że bym szedł bo przyjechali żandarmi, a żydówka jest na samochodzie. Gdy przybyłam na podwórko żandarm z bronią w ręku zaczął krzyczeć na mnie, że przechodzę do żydów. Po niemiecku nie umiem mówić. Następnie zapytali mnie czy kontygent oddałam, ja powiedziałam, że oczywiście. Wtedy zabrali żydówkę i odjechali. Co się stało z żydówką nie wiem. Żydówka ta przed zatrzymaniem była u mnie

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie

zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków: i inowata. Ja

z Niemcami rozmawiałem po polsku. Żydówkę miałam jakiegoś łowcę, ale ja tego nie brałam.

Hasie zabierania żydówek było kilka osób było wójtów Gierchus, Stasiak. Hasie śledztwa Filipowicz Franciszek i osk. Skarzynski, prosili że bym nie obciążała Skarzynskiego tylko Jednejewskiego. Ktoś już nie żyje. Hasie pierwszego zernania nie nie mówiłem o Skarzynskim; Jednejewskim. Na zmierek obrony odezwał się prokurator Przybyś na st. 14; 13 akt 1K 44/st.

IPN
Dział
Warszawa

ś. Filipowicz Feliks l. 39. robotnik ziem. Norwiny
osk. pouczony o dobrodziejstwie zemian oświadczył,
że chce zemawiać.

48

Norazie okupacji niemieckiej nie pamiętam
z którym to roku pracowałem na polu.

Obok mnie pracowat sółtys Brykys,
jak również pracowali Skarzynski i pastuch
mego ojca Jedrzejewski. Widziałem jak na
polu Jedrzejewski łapał żydówkę uciekającą
z malin i zaprowadził ją do sółtysa.

Sółtys dwukrotnie krzyknął na Jedrzejewskiego
Jedrzejewski i Skarzynski poszli z tą żydówką
jak również poszedł z nim Brykys.

Skarzynski jeszcze wrócił na pole, lecz
co musiał tego nie pamiętam.

IPN
Dział
Warszawa

połu po raz drugi sznagrem Skarzynskim
moim ojcem i Jedrzejewskim którego nie
było. Stasiaka nie było.

ś. Filipowicz Franciszek l. 76. robotnik ziem. Norwiny

leśnic osk. pouczony o dobrodziejstwie zemian oświadczył,
że chce zemawiać.

Norazie okupacji pracowałem z synem
i zięciem Skarzynskim. Na polu roztłaczaliśmy
masło. Obok nas pracowat Brykys. Wtem
oprosił past krowy Jedrzejewski który już nie

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że ^{nie} ~~nie~~ ma mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków ^{nie} ~~nie~~ biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

polu i zaprowadzili go do sąłtysa.
Prybysz był od nas z adległosci około
70 kroków. Zawołal osk. Skaryńskiego i
Jednejowskiego, następnie sąłtys z osk.
Skaryńskim i Jednejewskim zabrali z yolańki
i poszli w stronę Hlebuwa. Czy Prybysz
odebrał konia nie pamiętam. Czy Skaryński
wrócił no. ale dobrze nie pamiętam.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

ss. Babicki Tadeusz l. 24. Kierowca zam. Hlebuwa oby.
Kresie okupacji niemieckiej Prybysz
jako sąłtys cieszył się dobrą opinią.
W sprawie tej nie mam bezpośrednich
wiadomości.